

## Rola kar i nagród w wychowaniu dzieci żłobkowych

Opracowała: Anita Holc-Łukomska, dyrektor prywatnego żłobka, pedagog, nauczyciel z wieloletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi zarówno zdrowymi, jak i chorymi

Kary i nagrody należą do powszechnie stosowanych metod wychowawczych w żłobku. Jednak nie zawsze dorośli wiedzą, kiedy i jak karać dzieci, aby takie oddziaływanie wychowawcze przynosiło oczekiwany skutek. Maluchy w bardzo nielicznych przypadkach świadomie zachowują się złośliwie czy z premedytacją. U podstaw wielu agresywnych reakcji leżą niepokój, frustracja, poczucie niezadowolenia, niezrozumienia bądź niedostrzeżenia.

### Czy i jak karać dzieci w żłobku?

Nie ma jednej sprawdzonej reguły dotyczącej karania i nagradzania najmłodszych. Wiadomo tylko tyle, że karać i nagradzać należy z umiarem, a właściwy środek powinien być dobrany z uwzględnieniem poziomu wrażliwości dziecka, jego usposobienia i systemu wychowawczego stosowanego w domu. Na skuteczność oddziaływań wychowawczych opiekunów w żłobku mają wpływ różne czynniki – np. stan zdrowia dziecka i jego wrodzone cechy, temperament i osobowość pracownika żłobka, a także konsekwencja (bądź jej brak) w egzekwowaniu od maluszka wymagań. Istotny jest również rodzaj stosowanych kar i nagród.

Karanie jest czynnością przykrą, ale czasami konieczną. Samą karę można określić jako sytuację, której organizm unika, ponieważ towarzyszą jej negatywne emocje. Jako sposób wychowania dziecka ma ona na celu wyeliminowanie niepożądanych zachowań. Powinna być stosowana wówczas, kiedy nie pomaga prośba, perswazja czy polecenie. Skuteczna jest tylko wtedy, gdy dziecko rozumie, za co i dlaczego zostało ukarane. Kara jest tym skuteczniejsza, im większym autorytetem cieszy się osoba, która ją wymierza. Karę należy stosować świadomie i konsekwentnie, ma następować bezpośrednio po przewinieniu, a przede wszystkim być zrozumiała dla dziecka. Każdorazowo trzeba wytłumaczyć dziecku, za co zostało ukarane. Jej efekt zależy od tego, czy maluch uświadamia sobie związek swojego postępowania z konsekwencją w postaci kary.

Do najczęściej stosowanych kar w żłobku należą te, które wynikają z typowych przewinień dziecka. Kiedy maluch coś rozleje, nakazuje mu się to posprzątać. Karą może być również wyrażenie smutku lub dezaprobaty dla zachowania dziecka, a także słowna nagana czy pozbawienie podopiecznego jakiegoś przywileju bądź przyjemności. W żadnym wypadku nie wolno stosować kar cielesnych, krzyków, wyzwisk, zastraszania, jak również milczenia czy ignorowania. Kary tego typu nasilają niepożądane zachowania i wpływają bardzo niekorzystnie zarówno na zdrowie psychiczne, jak i fizyczne malucha. Mogą stać się przyczyną nerwic i fobii, potęgować lęk. Dziecko bite rośnie w przeświadczeniu, że jest niekochane i ma niską samoocenę, trudniej mu nawiązać prawidłowe relacje z rówieśnikami.

Krzyk i agresja słowna zaniżają samoocenę dziecka, mogą również budzić w nim agresję. Poza tym opiekun stosujący takie metody wychowawcze traci autorytet w oczach dziecka jako osoba niepotrafiąca panować nad swoimi emocjami. Kara nigdy też nie powinna stanowić zemsty czy odwetu. Nie stosuje się kar, które poniżają lub ośmieszają dziecko. Należy pamiętać o zasadzie proporcjonalności – jednemu przewinieniu odpowiada jedna kara.

W niektórych żłobkach istnieją wydzielone „nudne”, nieatrakcyjne miejsca, zwane np. „smutna mina” czy „karna poduszka”. Odesłanie tam malucha jest często karą najdotkliwszą. Maluszek w tym miejscu powinien przebywać tylko kilkanaście sekund. W tym przypadku chodzi

o chwilowe pozbawienie go uczestnictwa w zabawie z grupą, tak by przykre skojarzenie zminimalizowało niewłaściwe zachowanie. Nie chodzi natomiast o wydłużanie czasu odłączenia. Nie czas, a sam fakt oderwania od wspólnych zajęć jest ważny. Trzeba też mieć świadomość, że dziecko na tym etapie rozwoju nie jest w stanie trwać w jednym miejscu bez ruchu dłużej niż pół minuty.

Należy kierować się zasadą, że nigdy nie karzemy dziecka, a jedynie jego zachowanie. Warto to powtarzać karanym maluchom.

### **Nagradzanie maluchów**

Przeciwnieństwem karania jest nagradzanie. Celem nagradzania jest zachęcenie dziecka do właściwego postępowania, kształtowanie i utrwalanie pozytywnych cech jego charakteru. Nagradzając maluchy, zwiększamy ich poczucie wartości, wiary w siebie, a także dajemy im odczuć, że są ważne i akceptowane. Nagroda jest bodźcem wzmacniającym pożądane zachowania. Nagradzanie buduje i umacnia więzi emocjonalne między dzieckiem a opiekunem. Nagroda powinna sprawiać przyjemność. Nagradzać należy nie tylko za efekt końcowy, trzeba również doceniać same starania dziecka. Im młodsze, tym nagrody powinny być bardziej konkretne. Oczywiście maluch musi wiedzieć, za co dostaje nagrodę. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak nagradzać, aby nie wyrządzić dziecku krzywdy.

W żłobkach powszechnymi rodzajami nagród są pochwała, przytulenie, uśmiech czy darowanie jakiegoś przywileju. Dobra pochwała musi spełniać kilka kryteriów, żeby przyniosła oczekiwane rezultaty w postaci utrwalenia pozytywnych cech i prawidłowego zachowania dziecka. Ma być szczerą, pozbawioną krytyki, sarkazmu, słowa „nie”, przekonującą i poważną, a także wskazującą na to, co konkretnie nam się podobało w zachowaniu maluszka. Ma eksponować to, co zostało dobrze zrobione. Jak każdej czynności wykonywanej przy dziecku, również mądrego nagradzania należy się nauczyć.

Trzeba pamiętać, że w wychowaniu dziecka nagród powinno być zdecydowanie więcej niż kar. Nagrody wpływają na kształcenie aktywnej postawy dziecka, zorientowanej na przestrzeganie reguł i zasad panujących w żłobku.

Jeśli zaś chodzi o kary, warto wiedzieć, że nie eliminują one całkowicie niepożądanych zachowań, mogą je stłumić na pewien czas albo przenieść na inny obiekt. W żłobku dziecko może zachowywać się dobrze, za to w domu przeciwnie.

Nagrody przynoszą większe rezultaty niż kary. Jeżeli jednak dziecko nie pozna goryczy kary, będzie stawać się roszczeniowe, wzrastać w przekonaniu, że wszystko mu się należy.

Nawet w przypadku dzieci uczęszczających do żłobka można wprowadzić system kar i nagród, uwzględniając wiek, zainteresowania i potrzeby najmłodszych. Ważna jest jednomyślność opiekunów w tym zakresie. Dzieci nie mogą być zdezorientowane, muszą mieć jasno wytyczone granice – co im wolno, a czego nie. O zapowiedzianej karze można zapomnieć, ale o obiecanej nagrodzie nie powinno się zapominać nigdy. Takie zaniedbania rozczarują dziecko, spowodują utratę zaufania do opiekuna i podważą wiarę w sens prawidłowych zachowań.

Zarówno w nagradzaniu, jak i wymierzaniu kar należy kierować się umiarem. Nade wszystko jednak – dobrem, zdrowiem i rozwojem podopiecznych.